

Najstarsze zabudowania w Krężnicy Jarej

Spacerując po Krężnicy Jarej w stronę Lublina, napotykamy najstarszy dom, zachowany sprzed I wojny światowej, który ocalał, nie spłonął w czasie pożaru. Ze wspomnień pani Zofii Kot mieszkanki Krężnicy wynika, że pożar nastąpił w 1917 lub 1918 roku.

Nasza koleżanka - Justyna Berecka przeprowadziła wywiad z właścicielami tego domu.

We wrześniu 2019 roku odwiedziłam dom moich sąsiadów.

To stary dom z czasów I wojny światowej, jeden z nielicznych, który ocalał z pożaru.



Obecny wygląd domu.

Dom jest zbudowany z drewnianych bali łączonych konstrukcją zrębową. Dawniej przestrzenie między balami uszczelniano mchem, słomianymi warkoczami lub mieszanką gliny z siczką.

Bale stanowiące ściany ustawiono na podmurówce z cegły.



Parterowy, nieotynkowany - dawniej bielony wapnem. Kiedyś był kryty strzechą.

Do domu wchodziło poprzez sień.

Jednym z pomieszczeń była kuchnia z piecem kaflowym, który ocieplał cały dom.

Ważnym elementem wyposażenia był piec do pieczenia chleba.

W domu była również komora, miejsce w których przechowywano jedzenie.

Nie było łazienki.



Na podwórku znajduje się spichlerz, który ma około 150 lat.
Dawniej przechowywano w nim ziemniaki, a aktualnie zboże.



Przed domem stoi pomnik, który jak twierdzą najstarsi mieszkańcy Krężnicy, został wystawiony jako wotum za uchronienie domu przed pożarem.



Pomnik powstał w 1944 roku, a jego fundatorem był p. Franciszek Żarnowski.

Na pomniku widnieje napis następującej treści:
„ROZTOCZ SWĄ BOŻĄ OPIEKĄ JEZU NAD NAMI”

Moim zdaniem to wielkie szczęście, że zachowano dom, który sięga I wojny.
Było to ciekawe porozmawiać o historii domu oraz o starym spichlerzu.
Jestem pod wrażeniem, że dom moich sąsiadów ma taką historię.

Relację przygotowała Justyna Berecka.